

Sygn. akt : II AKa 417/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2004 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Mariusz Żak
	SSA Bożena Brewczyńska (spr.) SSA Helena Kubaty
Protokolant	Sylwia Radzikowska

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Romana Cockiewicza

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2004 r. sprawy

B. P. (P.) ur. (...) w S.

syna H. i M.

oskarżonego z art. 156§1 pkt 2 kk w zw. z art. 64§1 kk i inne

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 7 czerwca 2004 r. sygn. akt. XVI K 127/02

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż podwyższa orzeczoną wobec oskarżonego w pkt I karę do 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności, a karę orzeczoną w pkt II podwyższa do 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,
- na mocy art. 85 i 86§1 kk orzeka nową karę łączną w wymiarze 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności, na poczet której zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24 września 2001r. do dnia 20 maja 2002r.,
- w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. W. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony oskarżonego w postępowaniu odwoławczym,
- zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, którymi obciąża Skarb Państwa.

II AKa 417 /04

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 7 czerwca 2004 r. uznał oskarżonego B. P. za winnego tego, że w dniu 15 grudnia 2000 r w M. bijąc rękami i drewnianym stylem po ciele , butelką po głowie, zadając rany cięte przy użyciu rozbitej butelki oraz przybijając stopy do podłogi gwoźdźmi spowodował u pokrzywdzonej E. Ż. obrażenia ciała w postaci : rozległej rany tłuczonej powłok miękkich głowy w okolicy ciemieniowej lewej , licznych ran ciętych skóry twarzy, szyi, przedniej powierzchni klatki piersiowej i brzucha oraz kończyn, stłuczenia głowy , tułowia i kończyn manifestujących się licznymi podbiegnięciami krwawymi i obrzękiem tkanki podskórnej twarzy, stłuczenia barku lewego z obrzękiem i dużym krwiakiem podskórnym poniżej mięśnia naramiennego lewego ze złamaniem szyjki kości ramiennej lewej oraz obrażeń stóp, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres ok. 4 – 5 miesięcy , przy czym przyjął iż oskarżony czynu tego dopuścił się działając w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 kk , będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Mysłowicach z dnia 30 października 1996 sygn. II K 60/96 za przestępstwa z art. 158 § 1 dkk , 253 dkk i 166 dkk na karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 18 listopada 1995 r. do 30 października 1996 . Przypisany oskarżonemu czyn zakwalifikował jako przestępstwo wyczerpujące znamiona występku z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i na podstawie art. 157 § 1 kk skazał oskarżonego B. P. na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Nadto uznał oskarżonego B. P. za winnego ego, że w dniu 12 czerwca 2001 r. w M. zadając E. Ż. trzy ciosy nożem spowodował u niej obrażenia ciała w postaci rany klutej grzbietu okolicy podłopatkowej lewej, rany klutej okolicy pośladka lewego , rany ciętej ręki prawej , które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała u w/w na okres powyżej 7 dni , zaś czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy . Czyn ten zakwalifikował jako przestępstwo z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 §1 kk i na podstawie art. 157 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem oskarżony B. P. został uznany za winnego tego, że w dniu 21 września 2001 r. w M. groził E. Ż. pozbawieniem życia , przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę , że będzie spełniona i czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy. Przyjmując , że przypisane oskarżonemu zachowanie wyczerpuje znamiona występku z art. 190 § 1 kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 i 86 §1 kk wymierzył oskarżonemu karę łączną w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności i na jej poczet zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Nadto zasądził na rzecz obrońcy zwrot kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu sądowy. Kosztami postępowania obciążył oskarżonego.

Apelację od tego wyroku wniósł zarówno obrońca oskarżonego jak i prokurator.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Postawił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie winy oskarżonego wbrew wątpliwościom związanym z brakiem zapisów w dokumentacji lekarskiej dotyczącej pobytu świadka E. Ż. w dniach od 16 grudnia 2000 r do 31 stycznia 2001 r w szpitalu, a odnoszących się do ran związanych z rzekomym przybiciem stóp świadka do podłogi. Nadto postawił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadka E. Ż. i A. D. pomimo istotnych rozbieżności w zeznaniach tych świadków odnoszących się zarówno do zdarzenia z dnia 16 grudnia 2000r . jak z dnia 12 czerwca 2001 r. Stawiając powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego , ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Z kolei prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze orzeczonej za czyny opisane w pkt I i II oraz o karze łącznej .

Wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonych oskarżonemu kar za przestępstwa z pkt I i II wyroku oraz rażąco niewspółmierność orzeczonej kary łącznej , podczas gdy okoliczności popełnienia przestępstwa , ich stopień społecznej szkodliwości , stopień zawinienia oskarżonego , a także jego warunki i właściwości osobiste wskazują na to iż tak niski wymiar kary nie koreluje z jej celem jaki ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa .

W oparciu o powyższy zarzut wniósł o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu za czyn I kary 5 lat pozbawienia wolności, za czyn II kary 4 lat, a jako kary łącznej kary 8 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja obrońcy nie zasługuje na uwzględnienie, żaden z podniesionych w niej zarzutów nie okazał się być trafnym.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wnikliwy zgromadził i ocenił cały materiał dowodowy. Przeprowadzone dowody poddał należytej analizie i wyprowadził z nich poprawne wnioski, a w konsekwencji powyższego ustalony przez sąd orzekający stan faktyczny sprawy nie może być uznany za błędny.

Wbrew twierdzeniom obrońcy sąd w sposób poprawny zdołał ustalić , pomimo braku zapisów w dokumentacji lekarskiej iż istotnie zeznania pokrzywdzonej E. Ż. dotyczące przebijania przez oskarżonego w czasie zajścia w dniu 16 grudnia 2000r jej stóp gwoźdźmi są wiarygodne. Zeznania E. Ż. znalazły potwierdzenie w wynikach przeprowadzonych w dniu 1 czerwca 2004 r. przez biegłą M. C. oględzin lekarskich. Biegła ujawniła wówczas na obu stopach pokrzywdzonej blizny zlokalizowane zarówno na powierzchni grzbietowej stopy jak i na podeszwie. Ich wygląd wskazywał iż mogły one powstać od urazów zadanych narzędziem twardym , ostrym , o okrągłej średnicy i mogły powstać w czasie oraz okolicznościach podanych przez pokrzywdzoną. Powyższe blizny biegła oceniła jako tak charakterystyczne , że mogły powstać w sposób wskazywany przez pokrzywdzoną , zaś lokalizacja blizn na powierzchni grzbietowej i odpowiednio na podeszwie , dowodzi przebiecia stóp na wylot. Nadto zauważyć należy iż biegła wyjaśniła także to, że wobec faktu, iż nie doszło do uszkodzenia kości, a jedynie warstwy skóry, pokrzywdzona mimo istnienia tych ran mogła chodzić. P. wskazała też iż z uwagi równoległe istnienie szeregu poważniejszych i bardziej dolegliwych obrażeń na całym ciele , pokrzywdzona E. Ż. mogła nie postrzegać zdecydowanie mniejszego bólu związanego z przebicciem stóp. Zastosowane zaś leczenie ogólne doznanych obrażeń spowodowało iż nastąpiło wyleczenie także i tych zranień. W świetle powyższego zrozumiałym staje się brak odnotowania w dokumentacji lekarskiej obrażeń na stopach , bowiem skoro pokrzywdzona nie zwracała na nie szczególnej uwagi, cierpiąc i koncentrując się na innych poważniejszych obrażeniach , uwagi na te obrażenia mogli nie zwrócić także i lekarze.

Dowód z uzupełniającej opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej, oparty dodatkowo o przeprowadzone oględziny , potwierdza zatem w całej rozciągłości treść zeznań pokrzywdzonej czyniąc je wiarygodnymi.

Wywody obrońcy iż przebiccie stóp pokrzywdzonej gwoździemi musiałyby wywołać powstanie stanu zapalnego są całkowicie dowolne i nieuprawnione, oczywistym jest bowiem , że stosowane w szpitalu leczenie musiało wpływać nie tylko na proces gojenia się ran na głowie czy twarzy , lecz w takim samym stopniu na gojenie się także ran na stopach.

Nie można również uznać za zasadne twierdzeń obrońcy iż zmienność zeznań pokrzywdzonej i świadka A. D. oraz rozbieżności w tych zeznaniach czynią je niewiarygodnymi.

Jawiące się w zeznaniach w/w świadków niespójności zostały poprawnie dostrzeżone i rozważone przez sąd , ocen tych nie sposób skutecznie kwestionować , jako że mieszczą się one w granicach zakreślonych treścią art. 7 kpk. Sąd orzekający nie przekroczył reguł swobodnej oceny dowodów – w swoim wnioskowaniu opierał się na zasadach wiedzy , doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, dlatego też sąd odwoławczy w całej rozciągłości ocenę tę podziela. Przypomnieć jedynie należy iż opis zdarzeń podany przez pokrzywdzoną, a w szczególności opis sposobu zadawania jej ciosów przez oskarżonego oraz rodzaj używanych przez niego narzędzi w pełni odpowiada obrazowi ujawnionych na ciele pokrzywdzonej obrażeń, a także faktowi iż lekarze usuwali odłamki szkła z ran.

W pełni zrozumiałym jest także powód dla którego początkowo pokrzywdzona i świadek A. D. składali zeznania nieujawniające iż sprawcą przestępstw jest oskarżony.

Zarówno A. D. jak i E. Ż. niespornie byli pod dominującym wpływem oskarżonego, znając jego postępowanie obawiali się go, a obawy te były szczególnie racjonalne albowiem oboje byli wcześniej przez oskarżonego pobici , stąd też mieli świadomość iż wypowiedzane przez oskarżonego groźby z łatwością mogą być zrealizowane.

W świetle powyższego wskazane przez w/w świadków przyczyny złożenia nieprawdziwych zeznań są logiczne i przekonujące.

Zauważyć także należy iż, wbrew twierdzeniom obrońcy pokrzywdzona pozostawała w konkubinacie z oskarżonym nie w wyniku swobodnie podjętej decyzji, a przeciwnie znajdując się pod presją oskarżonego nie godzącego się na jej odejście .

Nie można również uznać za przekonujące wywodów oskarżonego by powodem pomówienia go przez pokrzywdzoną był fakt iż zabrała ona i rozporządzała jego środkami finansowymi bez jego zgody. Tego rodzaju twierdzenia oskarżonego w świetle zeznań E. Ż. i A. D. nie są wiarygodne , a przeciwko uznaniu ich za przekonujące dodatkowo przemawia fakt iż E. Ż. za sfałszowanie podpisu oskarżonego poniosła już odpowiedzialność wcześniej.

Reasumując stwierdzić należy iż apelacja obrońcy oskarżonego nie okazała się zasadną.

Odmienne natomiast ocenił sąd odwoławczy apelację wniesioną przez prokuratora.

Podniesione w niej argumenty przemawiające za uznaniem orzeczonej kary tak za poszczególne czyny , jak i kary łącznej za rażąco łagodną są słuszne.

Sąd I instancji trafnie ustalając okoliczności popełnionych przestępstw oraz pozostałe okoliczności wpływające na wymiar kary nie nadał im jednak należytego znaczenia.

Za koniecznością wymierzenia oskarżonemu surowszej kary przemawia bowiem bardzo brutalny i drastyczny sposób popełnienia przez oskarżonego czynu opisanego w pkt 1 , a nadto fakt iż stosunek oskarżonego do pokrzywdzonej od długiego czasu nosił w sobie wręcz cechy znęcania się i to tak fizycznego jak i moralnego. Działanie oskarżonego w warunkach recydywy stanowi również bardzo doniosłą okoliczność wskazującą na konieczność zaostrzenia kar.

Okoliczności wskazujące na celowość orzeczenia surowszej kary zostały trafnie podniesione w apelacji prokuratora i z tego też względu sąd zaostrzył wymierzoną oskarżonemu w pkt. 1 karę do 5 lat pozbawienia wolności, a karę za czyn opisany w pkt.2 do 3 lat. Jako karę łączną orzekł natomiast karę 7 lat pozbawienia wolności albowiem kara w tej wysokości czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości jak też realizuje cele i zadania ogólnie – prewencyjne kary. W pozostałej części zaskarżony wyrok jako trafny został utrzymany w mocy.

Długoterminowość orzeczonej kary pozbawienia wolności spowodowała zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu, natomiast udział w postępowaniu obrońcy z urzędu spowodował zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu.